

# Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska”  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich.  
Pocztowe konto czekowe Nr. 5124 urzędu czekowego  
w Gdańsku.  
Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschlossplatz 188.

Prawda a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 2,55 mk., z odnośnikiem  
do domu przez listowego 2,97 mk., w Gdańsku 2,55 mk.,  
z odnośnikiem do domu 2,97 mk. Ogłoszenia przyjmuje się  
po 30 fen. płatnych w Gdańsku od 6-siołomowego wiersza  
pocztowego.

Telefon 2650.

Redakcja i drukarnia: Groble Przedmiejskie (Vorstadtlicher Graben) 49.

Telefon 2658.

Dziś Doroty p.  
Jutro Romua da o

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

12:38 wschód słońca 7:38 zachód 451  
Dziś wschód księżyca 9:54 zachód 12:37

## Nauka o wyborach gminnych!

### II.

#### Kto może być wybranym?

1) Każdy, kto w danej miejscowości może głosować przy wyborach gminnych, może być wybranym radnym, a więc przy obecnych wyborach każdy, kto się urodził przed 2 marca 1899. Ograniczeń co do wieku niema w nowej ustawie, jak to dawniej bywało. Wybrany może być nie tylko mężczyzna, ale również kobieta lub żołnierz. Może więc dwudziestoletnia młodzież rządzić miastem i jego majątkiem, chociaż nie wolno jej rozporządzać własnym majątkiem. Wątpić należy, że ten przepis wyjdzie miastu na korzyść a pożytek jego mieszkańców.

2) Dawne ograniczenie, które nie pozwalało, aby urzędników gminnych lub duchowieństwo wybierano radnymi, upadło. Nowa ustawa dozwala, że ksiądz może być radnym. Będzie to często z korzyścią połączone dla gminy, mianowicie na wsi, gdy ksiądz będzie brał udział w zarządzie. Wszak zarządza on majątkiem kościelnym i ma doświadczenie.

3) Przywilej, według którego połowa radnych musiała być wybrana z kół właścicieli gruntów, jest zniesiony. Teraz nie potrzebuje żaden radny gruntu posiadać.

4) Przyszły radny musi być obywatelem niemieckim przynajmniej jeden rok, a więc od 2-go marca 1918 roku, musi on mieszkać w gminie, w której ma być wybrany i to przy obecnym wyborach przynajmniej w chwili ustawienia spisu wyborów.

5) Dotychczas nie było wolno wybierać burmistrza lub członka magistratu radnym, teraz jest to dopuszczone.

6) Nowym zupełnie jest sposób wybierania radnych. Nie wybiera się teraz każdego radnego osobno, lecz od razu wszystkich według spisu kandydatów radnych, o czym w jednym z następnych rozdziałów.

### III.

#### Ile radnych może być wybranych?

Nowa ustawa wyborcza pozwala na wybór 6 do 144 radnych. Oczywiście przy obecnych wyborach pozostanie w miastach i w większych wsiach liczba radnych bez zmiany. Za to w majątkach ziemskich samodzielnych i małych wsiach, które nie miały zastępców czyli radnych gminnych, lecz w których wszyscy uprawnieni mężczyźni tworzyli zgromadzenie gminne, trzeba będzie rady gminne dopiero utworzyć i przedtem ustanowić liczbę radnych. Zapewnie będzie ona wynosić 6-9. Po wsiach pozostanie pewnie bez zmiany liczba 12 radnych, w miastach zaś wedle wielkości miasta liczbę radnych później podwyższa.

### IV.

#### Jakie przymioty powinien posiadać przyszły radny?

Wskutek upośledzającego nas starego systemu pruskiego mieliśmy dotychczas mało radnych, mianowicie po miastach. Rządzili nami i szafowali naszym groszem Niemcy i żydzi — bez nas. Przyznać niestety musimy, iż odsunięci od rządów gminnych w miastach, mało się troszczyliśmy o to, co się dzieje na ratuszu. Dlatego brakuje nam ludzi, którzy choć jako tako znają sprawy zarządu miejskiego, jest to smutnym faktem.

Wobec niego komitety wyborcze, które na wiecach będą zalecały kandydatów radnych, oraz wyborcy, którzy na wiecach kandydatów wybierają, powinni sobie doskonale uprzytomnić, czy zalecona osoba jest odpowiednią na radnego.

Minęły czasy, kiedy to „zdrowy rozum chłopski” wystarczał do kierownictwa miastem. Wszak obecnie miasta to wielcy pracodawcy, bo mają

różne przedsiębiorstwa przemysłowe, jak gazownię, wodociągi, rzeźalnię. Wszak do miast należą różne szkoły i zakłady. Nowe prądy społeczne nakładają na miasta obowiązek troszczenia się, aby ludność niezamożna miała zdrowe mieszkanie. Trzeba zakładać ogrody publiczne, stwarzać ochronki i inne instytucje społeczne. Radni wybierają sołtysa na wsi, burmistrza w mieście, mają ich czynność i urzędników kontrolować, rozstrzygać o podatkach i majątku gminnym.

Czeka więc radnych spora praca, zabawką nie jest być radnym, obowiązki ich niemałe i duża odpowiedzialność.

Kogo więc wybierać? Słyszysz się teraz dużo o demokracji, że wola ludu ma rozstrzygać. Owszem, demokracja jest potrzebna, sporo jej nawet potrzeba, ale co to jest właściwie? Prawdziwa demokracja polega na oddaniu rozstrzygającego wpływu na rządy osobom, posiadającym pewne doświadczenie życiowe i znajomość życiowych potrzeb społecznych ludności. Na zdobyć tej znajomości i na wyrobienie sprawiedliwego sądu o potrzebach różnych stanów i zawodów potrzeba czasu.

Niestety czasu tego brakuje nam na wyrobienie z młodych sił ludzi doświadczonego. Będziemy musieli wybierać nieraz radnymi osoby, którym niedostaje jeszcze wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie będzie to wielką szkoda, będzie pół biedy tam, gdzie chociaż parę osób odpowiedzialnych znajdziemy. Młodszy się nauczą, byle byli sumienni i mieli talent, nie lenili się do pracy i oświaty.

Szkodnikiem jednak ludu jest ten, kto udaje demokratę czyli przyjaciela ludu, a w rzeczy samej jest samolubem i karierowiczem. Takie osoby wystrzegać się należy, bo ona nadużywa ludu do własnych samolubnych celów. Zawód bywa zawsze pewny.

Jeszcze jedna rzecz bywa przeceniana. Jest to popularność czyli mir lub wzięcie u ludzi, która często polega na pustej gadaninie, a nie na rzetelnej, chociaż nie rozgłosnej pracy dla społeczeństwa. Nie wolno ludziom, chociażby popularnym, dawać rządy w ręce, o których z góry się wie, że żadną miarą nie poradzą sobie z trudami i zawiakami rządów miejskich. Nigdzie na świecie wyłącznie popularność nie uprawnia ludzi do rządów.

Radnymi należy wybierać oczywiście tylko Rodaków, krew naszą. Kandydat powinien cieszyć się zaufaniem, wyborcy muszą być przekonani o nim, że ich nie zawiódzie. Dotychczas to ten i ów nie brał udziału w naszym życiu narodowym i społecznym, stronił od nas, bratał się z wrogami naszymi. Gdy go na zebranie polskie zaproszono, to się wyłręcał i zwykły mawiał: widzisz, kochany panie, ja nie mogę, bo to dla tych panów „widzisz o botototów” nie miejsce w radzie gminnej, ni na wsi ni w mieście. Tylko rzetelna, chociażby cicha praca dla społeczeństwa winna być jedynym poleceniem. Tylko doświadczenie, wiedza i praca na ratuszu potrzebna, nie gaduła i czeze frazesy.

## Nowy prześladowca katolików.

„Grenzschutzowi” wystarczy, że ktoś jest katolikiem, aby go uwięzić.

Tego dowodzi następujące zdarzenie:

Policjant kryminalny Józef Czerwiński, dlatego że zna język polski, odkomenderowany został podczas wojny jako urzędnik policyjny polowej w okolicy polskie objęte okupacją niemiecką.

Już to samo dowodzi, że człowiek ten Polakiem nie jest, inaczej nie byłoby go tam posłali ci, w których rękach znajdowały się rządy podczas wojny.

Kiedy wybuchła rewolucja, kryminalista Czerwiński znajdował się gdzieś na Ukrainie. Skoro miał wracać, wybrał się na Toruń, a kiedy tam przybył, uważał, iż najlepszą dlań będzie droga na Bydgoszcz. Tutaj zatrzymała go patrolka wojskowa.

Wylegitymował się i puszczono go bez szkody.

Tak stanął nareszcie na dworcu, oczekując pociągu, a że trwało to dłużej i powracający znudzony był podróżą, zdrzemnął się nieco czekając na dworcu.

Nagle szarpie go ktoś i budzi. Był to urzędnik kolejowy. Zaczepił Czerwińskiego o legitymację, a ponieważ ten wylegitymował się już raz, przyszedł do sprzeczki.

Wmieszał się w to jakiś porucznik za przyczynieniem owego kolejarza. Wreszcie kryminalistę aresztowano i stawiono przed czterech oficerów.

Wszystko byłoby poszło jako tako, ale badającym zawadziło, że aresztowany kryminalista zwał się Czerwiński. Wobec tego wprost mu wmawiali, że jest Polakiem.

Na zaprzeczenie, oświadczone mu, że jeśli nie jest Polakiem, to przynajmniej jest katolikiem. Na to Czerwiński, jako prawy katolik odparł: „Das Gott sei Dank!” — („Tak, chwała Bogu!”)

Z tej odpowiedzi byli przesłuchujący widocznie oburzeni.

Odebrali Czerwińskiemu rewolwer służbowy i broń, którą sobie przywiózł jako pamiątkę z pola walki. A potem przeprowadzono go do obozu internowanych, jedynie dlatego, że był katolikiem.

To powinni sobie zapamiętać wszyscy panowie centrowcy, którzy tak bardzo występują zawsze za coraz to nowymi „Schutzami” i krzyczą za nimi.

Owego katolika niemieckiego zapakowali mocno w obozie dla internowanych, bo przebył tam ośm dni i tylko dzięki temu, że udało mu się wysłać list do żony w Gdańsku, wstawiło się prezydium policyjne gdańskie za swym urzędnikiem kryminalnym. A nawet pomimo to nie łatwo było go ze szpon „Grenzschutzu” w Bydgoszczy wydobyć.

O internowanych w obozie Bydgoskim powiadał uwięziony Czerwiński, że tam bardzo przykro obchodzono się z umieszczonymi. Jednemu grożono w oczach Czerwińskiego zastrzeleniem. Wielu innych okradziono. Byli tam nawet ludzie tacy, którym „Heimatschutz” pokradł od 800 do 1.100 marek!

Na urozmaicenie „Heimatschutz” w Bydgoszczy pozwala sobie też i na inne sztuczki, a mianowicie taką, iż niejakiego Wieczorka, mimo że jest wyznania ewangelickiego, także aresztowano i więziono, nie uwzględniając wcale, że ów Wieczorek choć ma polskie nazwisko, jest rzeczywiście „ein kerndeutscher Mann!”

Więc — pytamy — czy ów „Grenzschutz” nie jest wprost śmieszny? Tak. Byłby śmieszny, gdyby nie okazywał się sam samemu szkodliwy. Boć przecież okazało się, że „Heimatschutz” w Bydgoszczy nie tylko jest wrogi polskości, ale jest zarazem i wrogi — jak wypadek powyższy dowodzi — także i wierze naszej katolickiej. A że się w zacieklności swej pomylił i uwięził ewangelickiego Wieczorka, choć to Niemiec ze krwi i kości — to tylko jeden dowód więcej owej zacieklności przeciwko wszystkiemu, co polskie i katolickie — i to zacieklności tak ślepej, że nawet nie umie rozróżnić, co swoje, a co obce...

I najgorsze przytem jest, że my Polacy, aczkolwiek „Grenzschutzem” owym prześladowani, także musimy składać się groszem naszym polskim na utrzymanie „Schutzu” owego, aczkolwiek nam tak nieprzyjaznego.

Bo oto skąd płyną środki na utrzymanie tych nowożytnych Krzyżaków? Wszak z podatków



ogólnych. A na nie i my Polacy składać się musimy. Za to ów „Grenzschutz“ znęca się nad nami i aresztuje braci naszych, włóczy ich po więzieniach i niszczy dobytek tych wszystkich, którzy podlegają rewizjom, równającym się więcej napadom zbójckim.

## Wiece ludu polskiego.

Wrzeszcz. Polski wiec wyborczy do rady miejskiej w Gdańsku, odbędzie się w czwartek, dnia 6-go lutego o godzinie 6-tej wieczorem na sali „Kleinhammerpark“ we Wrzeszczu.

Komitet wyborczy z Rady Ludowej w Gdańsku.

Przodkowo. W czwartek, 5-go lutego o godzinie 2-giej po południu odbędzie się tu wiec oświatowy, na którym będzie przemawiał też ks. Poseł Łosiński.

Puck. Wiec Zjednoczenia Zaw. Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. na sali pana Vossa o godzinie 1-szej w południe zaraz po nabożeństwie.

Swarzewo, pow. pucki. W niedzielę dnia 9 lutego odbędzie się wiec celem założenia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na sali Meyera zaraz po nabożeństwie.

## Przegląd polityczny.

Wybory do sejmiku pruskiego.

Państwo pruskie zamierzali niektórzy ucziwsi Niemcy rozdzielić na 8 małych republik. Oczywiście plan ten wywołał wśród ich braci, to jest centrowców wschodnich, okropny przestrah i protesty.

Tymczasem atoli odbyły się wybory do sejmiku pruskiego, który tak samo jak parlament niemiecki ma się światu pokazać w nowej — jagnięcej szacie. Oczywiście w nowym sejmie junkrzy większości już tworzyć nie będą, ale czy system pruski się zmieni, w to można wątpić.

Skład nowego sejmiku pruskiego przedstawia się jak następuje: socjaliści rządowi zyskali 145 posłów, socjaliści niezależni 24, centrum 94, niemieckie stronnictwo demokratyczne 65, niemieckie stronnictwo narodowe (dawniej konserwatyści i część liberałów) 48, niemieckie stronnictwo ludowe 24 osłów.

W Prusach Zachodnich wybrano: 5 socjalistów rządowych, 2 centrowców, 4 posłów stronnictwa niemiecko-narodowego (kons.) i 5 demokratów (dawniej wolnomyślnych).

Polacy tak w tych jak i w poprzednich wyborach udziału nie brali.

Spartakiści w Królewcu.

Według gazet niemieckich zawładnęli Królewcem Spartakiści.

## Sprawy polskie.

Znowu przeciw Polakom.

Obecny rząd socjalistyczny okazał się nieodrodnym synem rządu junkrów pruskich. Według ostatnich wiadomości cofnął bowiem rozporządzenie o rozwiązaniu rad gminnych w prowincjach wschodnich — polskich, widocznie w obawie, aby i Polacy doszli do głosu. Jest to zatem nowe prawo wyjątkowe przeciw Polakom.

## Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Ser na karty żywnościowe. Na znaczki 25 i A gdańskich kart żywnościowych dla dorosłych i dzieci otrzymać można pół funta twarogu lub sera. Oprócz tych kart zatrzymują wartość znaczki 9 i 14K kart żywnościowych. Znaczki 29 i 29K kart żywnościowych tracą swą ważność, mogą jednakże od wtorku do czwartku zostać wymienione w składach odnoszących.

Gniew. Gwałtu dokonano również w Gniewie. Dnia 18 b. m. rano o godzinie pół do 6-tej przybył do Gniewu oddział „Grenzschutzu“ pod dowództwem kapitana barona Massenbacha, wojsko zajmując miasto, ustawiając armaty i karabiny maszynowe rozpoczęło rewizje i to w tak bezczelny sposób, że nie zważano na chorych i starców. Do mieszkań wchodziło żołnierz z nadziałami bagnietami i żądali wydania broni. Nie znalazłszy żadnej, zaczęli przewracać i przerzucać sprzęty domowe. Na ulicach rozpędzali kobiety karabinami. Dziewczętom rozmawiającym po polsku odgrzała się. Ogółem aresztowano dwóch Polaków. Na wszelkie protesty miejscowej rady robotniczo-żołnierskiej, odpowiadał kapitan Massenbach, że ma rozkaz komendy generalnej aresztowania Polaków, aresztowanych zaś odstawić do Gdańska. Następnego dnia dwóch członków miejscowej rady robotniczo-żołnierskiej, mianowicie pp. Nowak i Nolte wyjechali do Gdańska do Wydziału wykonawczego celem uwolnienia aresztowanych i stwierdzenia powodu aresztowania. Odpowiedziano im, że rozkaz od Wydziału wykonawczego nie wyszedł i że o aresztowaniu wspomnianych dwóch Polaków Wydziałowi wykonawczemu nie wiadomo.

Chełmża. Dnia 28-go stycznia po południu oddział „Grenzschutzu“ miał zostać kwaterowany w mieście, co spowodowało znaczne niepokoje. Przybyło 400 żołnierzy z 300 koniami. Pan Hartwich (burmistrz) i p. Beszczyński przewodniczący rady robotniczej oświadczyli, że „Grenzschutz“ nie powinien wkraczać do miasta, bo ludność jest rozgoryczona i może przyjść do nieprzyjemnych zajść. — Władza wojskowa rozkazu nie cofnęła. Porucznik Rossbach w samochodzie pojechał na rynek, ale został osadzony w piwnicy.

skąd uciekł. Polacy nadciągającego wojska nie chcieli wpuścić. Przyszło do strzelaniny. Wezwano, aby mieszczanie nie strzelali, nie poszukiwano, dlatego dano kilka strzałów armatnich i przemocą wkroczone do miasta. Po stronie polskiej są zabici i ranni. Porucznik Rossbach jest lekko ranny.

Tak przedstawia sprawę urzędowe doniesienie.

Ze strony polskiej donoszą, że Polacy wogóle nie strzelali, czego dowodem, że ani jeden Niemiec nie został zraniony. Donoszą, że z polskiej strony jest zabitych 5 osób, w tym pan na 22-letnia zabita granatem ręcznym i jedno dziecko 8-letnie zastrzelone kulą karabinową. „Grenzschutz“ strzela więc zupełnie bez potrzeby. Aresztowano pomiędzy innymi p. dra Pilatowskiego, ks. wikarego Wryczę, kierownika „Rolnika“ Strzeleckiego, członka Banku ludowego Gąsowskiego, weterynarza Górskiego, tłumacza sądowego Kurzętkowskiego, kupca Rochona, M. Grabowskiego, Bilskiego, Siudowskiego i wielu innych, razem 17 osób. Jednych wysłano do Grudziądza, a drugich do Bydgoszczy.

W mieście panuje najzupełniejszy spokój. Wojna się skończyła, ale ludność polska wciąż jeszcze ponosić musi ofiary, dzięki rządowi, owianym duchem krzyżackim.

„Grenzschutz“ stawia żądanie, aby ludność oddała 300—500 karabinów, których przecież nie ma. Za to grożą zabiciem 25 nowych zakładników z pośród Polaków.

Cała awanturę zawinił właściwie burmistrz. Otrzymał on dnia poprzedniego, a więc 27-go telegram, że „Heimatschutz“ przejedzie przez Chełmżę. Nie powiedział tego jednak ani radzie robotniczej, ani magistratowi. Nie można więc było ludności uprzedzić — i dlatego ludność myślała, że to napaść, a kilku gorączkowych socjalistów niezależnych widząc zagrożoną wolność rewolucyjną, porwało się na „Grenzschutz“ i pociągnęło za sobą innych... Stąd wynikło całe nieszczęście.

## Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

Gdańsk. Zebranie mężów zaufania Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w czwartek o godz. 6 i pół w domu Abstynentów Breitgasse 83.

Gdańsk. Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. śpiewu kościelnego pod nazwą „Św. Cecylii“ odbędzie się w czwartek, 6 b. m. na sali Domu Abstynentów przy ulicy Szerokiej nr. 83. — O liczny udział tak członków jak i gości, którzy chcieliby do Towarzystwa przystąpić uprasza Zarząd.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierzbicki w Gdańsku.

P. T.

Szanownej Publiczności miasta Gdańska i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem 1-lutego otwieram na nowo mój

**skład jubilersko-zegarmistrzowski**

dawniej znajdujący się Jopengasse 48

obecnie przy Goldschmiedegasse 5

pod firmą

**G. Plaschke Następca.**

Będąc 4 i pół roku przy wojsku, pragnę znowu nawiązać stosunki dawniejszą moją klientelą i proszę o łaskawe poparcie moich dążeń.

GDĄSK, w lutym 1919.

Z szacunkiem

**Franciszek Błęński.**

## Aufruf.

Es besteht ein grosser Bedarf an neuen und gut erhaltenen Militärmänteln. Jeder Entlassene, welcher den empfangenen Militärmantel irgendwie entbehren kann, erfüllt damit eine vaterländische Pflicht, wenn er denselben gegen Erstattung des Abschätzungswertes, der bei neuen Stücken

Neunzig Mark

beträgt, an das nächstgelegene Bezirkskommando oder Meldeamt abgibt. Gebt sofort, da sonst grosse Gefahr droht.

Danzig, den 31. Januar 1919.

Die Beauftragten des Vollausschusses des Arbeiter- und Soldatenrates.

Artur Rahn.

Von seiten des Generalkommandos.

Der Chef des Generalstabes.

v. Stülpnagel.

## Cieśla

wdowiec, biegły w wszelkich pracach wiejskich, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia

od zaraz. Przyjmie wynagrodzenie gotówką lub środkami spożywczymi. Zgłosz. pod nr. 139 do eksp. „Gaz. Gdańskiej“.

Na folwark blisko Gdańska poszukuje egzaminowaną

**nauczycielkę**

dla dwóch dzieci od 7 i 8 lat. Zgłoszenia pod nr. 137 do Eksp. „Gaz. Gdańskiej“.

Wskutek obecnych wysokich cen tów budowlanych niezwłocznie podwyższenie zaopieczona od ogła.

Oszacowanie od ogła  
oszacowanie wartości  
oszacowanie szkody powstałej przez ogień

wykonujemy szybko i starannie  
**Franciszek Błęski**

MISTRZ MULARSKI  
WEJHEROWO (Nauka i Wpr.)

Präparandenstrasse 3.

Reparacje

**Zamków,**  
aparatur muzycznych,  
dzwonków elektrycznych

itd. wykonuje starannie

**Martowicz**  
Fleischergasse 15, u

Trzech czeladników  
szewskich i uczeń

mogą się od zaraz zgłosić

**J. Manuth,**  
mistrz szewski

SOPOTY, ulica Bismarka 15.

KTO udzieli

**lekcyi**

**polskiego**

**języka**

Zgłoszenie pod nr. 132

do Eksp. G. z. Gdańskiej

## Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter  
Haftpflicht

w Sierakowicach — (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

placąc odsetki 5 i 3%, w stosunku do wypowiedzenia.

Mamy konto czekowe na poczcie w Gdańsku  
(Danzig) nr. 1074.

**Zarząd.**

Ks. Prob. Łosiński. Bruck. Dorszewski.

Mały

## Katechizm

dyktando chełmickiej  
po 90 fen.  
po 100

„Gazeta Gdańska“ w Gdańsku.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.